Ks. Wincenty MYSZOR

POLSKIE BADANIA NAD GNOSTYCYZMEM

Organizatorzy jubileuszowej sesji „Polskie studia nad antykiem chrześcijańskim” postawili przede mną zadanie pod tytułem „Polskie badania nad gnostycyzmem”. Jednak zmieniam nieco brzmienie tego tematu. Pragnę krótko przedstawić potrzebę badań nad gnostycyzmem dla polskich studiów patrystycznych. Najpierw podam kilka obserwacji ogólniejszych. Gdy w 1990 roku Z. Poniatowski zebrał polskie badania nad gnostycyzmem w artykule: *Gnoza i gnostycyzm – Bibliografia publikacji w Polsce*¹ okazało się, że w większości są to drobne wzmianki, komentarze, pierwsze tłumaczenia tekstów źródłowych, a przede wszystkim w pomysłach i problematyce opracowania świadczące o recepcji, bardziej lub mniej udanej, osiągnięć zachodnich badań. Poniatowski odnotował wprawdzie pierwsze opracowanie całościowe gnozy autorstwa G. Quispela², odstawiając przy okazji różne manipulacje z tekstem tego współczesnego gnostyka, ale dopiero w latach 90-tych pojawiły się tłumaczenia dobrych zachodnich opracowań. Mam na uwadze monografię H. Jonasa i K. Rudolpha³. Ostatnio pojawiły się tłumaczenia kolejnych opracowań gnostycyzmu, niestety już mniej poważne, a mianowicie M. Brumlika⁴ i A. Welburna⁵. Brumlik rozważa zagadnienie gnozy „sub specie iudaismi”, Welburn natomiast stara się wykazać, że to Rudolfa Steinera należy posłuchać o gnostycyzmie. W każdym opracowaniu możemy znaleźć sporo interesujących spostrzeżeń. W wydawnictwie „Znak” przygotowuje się kolejne tłumaczenie pracy zachodniego badacza B.A. Pear-

¹ Por. Z. Poniatowski, *Gnoza i gnostycyzm – Bibliografia publikacji w Polsce*, „Studia Religioznawcze” (1990) nr 22, 107-166.

² Por. G. Quispel, *Gnoza*, tłum. B. Kita, Warszawa 1988.

³ Por. H. Jonas, *Religia gnozy*, tłum. M. Klimowicz, Kraków 1994; K. Rudolph, *Gnoza*, tłum. G. Sowiński, Kraków 1995.

⁴ Por. M. Brumlik, *Gnostycy. Marzenie o samozbawieniu człowieka*, tłum. S.F. Nowicki – J. Nowicka, Gdynia 1999.

⁵ Por. A. Welburn, *Początki chrześcijaństwa. Ezeirskie misterium gnostyczne, objawienie, chrześcijańska wizja*, tłum. T. Mazurkiewicz – J. Prokopiuk, Warszawa 1998.

sona⁶. Po spolszczeniu prac Jonasa i Rudolpha będzie to ewentualnie kolejna praca godna polecenia w studiowaniu gnostycyzmu. Wszystkie wspomniane publikacje zawierają także bibliografię polskich opracowań, poza tym bibliografię bieżącą przynosi „Vox Patrum”, a od pewnego czasu staram się także przedstawić na bieżąco prace nad gnostycyzmem, w tym także polskie, w omówieniach „Gnostycyzm – przegląd publikacji”⁷.

Ważniejsze od stanu polskich badań nad gnostycyzmem jest pytanie o potrzebę tych badań dla patrystyki, ewentualnie dla całej teologii. Po odkryciu oryginalnych utworów gnostyckich w zbiorach biblioteki z Nag Hammadi jest rzeczą oczywistą, że badań nad gnostycyzmem nie da się prowadzić wyłącznie na relacjach polemistów antygnostyckich z pominięciem wypowiedzi samych gnostyków. Dla badaczy tej biblioteki jest rzeczą oczywistą, że nie można jej studiować bez odwoływania się do literatury patrystycznej. Najpierw więc zastanówmy się nad potrzebą i korzyścią studiowania biblioteki z Nag Hammadi w świetle patrystyki. Gnostyckie teksty z Nag Hammadi przemawiają dobitniej na tle dzieł patrystycznych. To właśnie dzięki Ireneuszowi, Tertulianowi czy Hipolitowi możemy lepiej odczytać wypowiedzi samych gnostyków. To Ojcowie Kościoła mówią nam, które wątki literackie czy teologiczne należą do nauki uczniów Walentyna, czy setian. Ojcowie Kościoła dostarczają kluczy do odczytania nowych źródeł. Nie dzieje się to jednak bez konieczności pokonania nowych problemów. Ojcowie Kościoła byli wprawdzie zorientowani przede wszystkim na istotę nauki gnostyków, to jednak dla polemicznego ukazania przeciwników przedstawili ich poglądy dziwnie. Długie, nużące i nudne rozważania o eonach, niebiosach i wtajemniczeniach miały zniechęcić chrześcijańskich czytelników, zniechęcają faktycznie i nas, do zajmowania się nimi. Ojcowie Kościoła ogarniali całość poglądów gnostyckich, my, dzięki bibliotece z Nag Hammadi mamy prawdopodobnie dostęp tylko do części gnostyckiego piśmiennictwa. Mimo tych, czy innych trudności można jednak uznać polemikę Ojców Kościoła z gnostycyzmem za pierwsze naukowe ujęcie zagadnienia gnozy. W miarę postępu badań tekstów z Nag Hammadi wzrasta nasze zaufanie do rzetelności relacji Ojców Kościoła.⁸ Nie da się zatem prowadzić badań nad tekstami z biblioteki z Nag Hammadi bez piśmiennictwa patrystycznego. Po opublikowaniu niemal wszystkich tekstów z Nag Hammadi ujawniła się w pełni ich różnorodność. Nie wszystkie utwory tej biblioteki zasługują na równe zainteresowanie ze strony patrologów. Teksty hermetyczne i wyraźnie niechrześcijańskie mogą być badane

⁶ Por. B.A. Pearson, *Gnosticism, Judaism and Egyptian Christianity*, Minneapolis 1990 (por. moją recenzję: „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 30(1997) 361-362).

⁷ Ostatni: „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 31(1998) 331-337 (kontynuacja w tym roczniku od 2000 roku).

⁸ Por. H.M. Schenke, *Die Relevanz der Kirchenväter für die Erschließung der Nag-Hammadi-Texte*, w: *Das Korpus der griechischen christlichen Schriftsteller*, Berlin 1977, 209-218.

w drugim rzucie zainteresowania. Większym zainteresowaniem powinniśmy obdarzyć utwory o charakterze gnostycko-chrześcijańskim. Są to przede wszystkim utwory autorów, których przy pomocy Ojców Kościoła identyfikujemy jako walentynian⁹. Ci autorzy pragnęli uchodzić za chrześcijan i rozwijali niektóre kierunki myśli teologicznej, które później, razem z odrzuceniem całego nurtu gnostyckiego zostały porzucone. Dzisiaj, jak się wydaje, zasługują na przypomnienie. W świetle najnowszych badań tak Walentyn i jego szkoła jak i Bazylides, mimo napiętnowania przez polemistów antygnostyckich, odegrali wielką rolę w kształtowaniu pierwotnej teologii chrześcijańskiej w II i III wieku¹⁰. Nauka walentynian stanowiła ogniwo pośrednie między teologią Filona a Klemensa Aleksandryjskiego. Podobnie rzecz ma się z teologią Bazylidesa, w której Klemens Aleksandryjski dostrzegł nie tylko przeciwny chrześcijaństwu kierunek myślowy, ale także partnera w dyskusji na niektóre szczegółowe zagadnienia¹¹.

Istnieje jednak i drugi kierunek badań, na który chciałbym zwrócić uwagę: pożytek piśmiennictwa gnostyckiego dla badań nad pismami Ojców Kościoła. Możliwość ta dotyczy przede wszystkim pisarzy II i III wieku, to znaczy, gdy gnostycyzm był faktycznie dostrzegany przez Ojców Kościoła jako realne zagrożenie dla życia religijnego czy też jego partner w polemice doktrynalnej. Nie chodzi tylko o zdeklarowanych polemistów antygnostyckich, Ireneusza, Tertuliana Hipolita; dla właściwego ujęcia znaczenia ich twórczości każdy badacz musi obecnie zapoznać się ze źródłami gnostyckimi z Nag Hammadi. Biblioteka ta ma znaczenie także dla całości piśmiennictwa tego okresu, zwłaszcza ze szkoły aleksandryjskiej, Klemensa i Orygenesza. Nie chodzi tylko o cytaty gnostyckich pism, czy pokrewieństwo myśli. Musimy przyjąć do wiadomości, że pisarze chrześcijańscy II i III wieku pisali nie tylko w aurze greckiej filozofii, ale także w świecie gnostyckiej mentalności. J.N.D. Kelly, charakteryzując środowisko literatury patrystycznej słusznie obok judaizmu, tendencji religijnych Cesarstwa Rzymskiego, filozofii grecko-rzymskiej, zwłaszcza neoplatonizmu, wymienia jako znaczący „kierunek gnostycki”¹². Możliwości badania związków literatury patrystycznej z gnostycyzmem są ogromne, od badania form literackich, tu zwłaszcza literatury popularnej, egzegezy tekstów biblijnych, do zagadnień teologii na najwyższym poziomie abstrakcji, od historii idei

⁹ Chodzi o takie utwory jak: *Tractatus Tripartitus* (NHC I, 5), *Evangelium Filipa* (NHC II, 3), *Pierwszą Apokalipsę Jakuba* (NHC V, 3), *Wyjaśnienie gnozy* (NHC XI, 1), *Expositio valentiniana* (NHC XI, 2). Prawdopodobnie walentyniańskie są: *Wypowiedź o zmartwychwstaniu* (NHC I, 4), *Evangelia prawdy* (NHC I, 3). Inne wykazują mniejsze lub większe powiązania z nauką walentynian.

¹⁰ Por. Ch. Marksches, *Valentinus Gnosticus?*, Tübingen 1992.

¹¹ Por. W.A. Löhr, *Basilides und seine Schule*, Tübingen 1996.

¹² Por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, 28-32.

religijnych po analizę zagadnień życia społecznego Kościoła II i III wieku¹³. We wszystkich tych badaniach pozostaje jeden podstawowy postulat: w studiach literatury II i III wieku nie można pomijać biblioteki z Nag Hammadi¹⁴. Jak się rzecz ma w polskich badaniach patrystycznych tego okresu, możemy sobie odpowiedzieć czytając polskie tłumaczenia tekstów patrystycznych tego okresu, opracowania teologii II i III wieku oraz prace historyczne dotyczące tego okresu.

Jaki pożytek może dać uwzględnienie gnostyckich tekstów z Nag Hammadi? Dla zainteresowanych pismami Ireneusza teksty z Nag Hammadi przynoszą bardzo pożyteczny komentarz¹⁵. Chodzi nie tylko o szczegóły doktryny walentynian, które Ireneusz w miarę wiernie odsłonił, ale przede wszystkim o podstawowy wątek gnostyckiej nauki, naukę o zbawieniu. Teksty z Nag Hammadi wyraźnie to potwierdzają. Nie tyle spekulacje i mitologia tworzą pierwszy plan tych utworów, ale tęsknota za wyzwoleniem, którą Ireneusz uznaje i akceptuje, chociaż inaczej przedstawia jej zaspokojenie. Ireneusz dotknął w swym dziele tej strony gnostyckiej nauki, która mogła faktycznie oddziaływać na ludzi Kościoła. Wraz z teologią Ireneusza, która uwzględnia to podstawowe pragnienie ówczesnych ludzi, duszpasterze II i III wieku odwracali się od prostego moralizowania ku pogłębieniu życia religijnego. Wydaje się, że chrześcijańscy gnostycy, których niektóre utwory możemy poznać ze zbioru z Nag Hammadi, bardziej niż filozofowie przyczynili się do rozwoju teologii. Wyraźniej niż filozofowie wyrażali zbawcze aspekty antycznej religijności. Te i inne aspekty teologii Ireneusza mogą się nam stać bliskie po ich konfrontacji z wypowiedziami samych gnostyków¹⁶.

Badacze Tertuliana teksty z Nag Hammadi mogą mniej interesować. Tertulian polemizował przecież nie tylko z gnostykami. Za głównego przeciwnika wybrał Marcjona, ale także teologię Kościoła w okresie montanistycznym. Nie da się jednak przecenić jego osiągnięć w polemice z walentynianami. Tertulian interesował się gnostykami, podobnie jak Ireneusz, o ile uważali się za chrześcijan i o ile przysparzali jakichś problemów chrześcijańskiemu nauczaniu. Jeśli jednak u Ireneusza możemy znaleźć jakiś wpływ gnostyckiej teologii, to wydaje

¹³ Por. W. Myszor, *Gnostycyzm jako faktor rozwoju teologii w II wieku*, „Communio” 18(1998) nr 4, 75-91.

¹⁴ Powstało kilka prac magisterskich w ATK: A. Pławewski, *Interpretacja świątyni w tekstach qumrańskich i w gnostyckiej „Ewangelii Filipa”* (NHC II, 3), 1980; M. Saks, *Elementy chrześcijańskie w „Liście Piotra do Filipa”* (NHC VIII, 2), 1987; W. Siwiński, „*Expositio valentiniana*” (NHC XI, 2), 1993; T. Domin, *Nowotestamentalne tradycje w „Dialogu Zbawcy”* (NHC III, 5), 1995.

¹⁵ Por. pracę magisterską na Filologii Klasycznej UW, pisaną pod kierunkiem prof. dr hab. J. Wojtczaka: Jacek Ducki, *Wielka prezentacja doktryny walentynian Ireneusza z Lugdunum (Adversus haereses I-9)*, przekład i komentarz, Warszawa 1996, ss. 113.

¹⁶ Por. szczegóły Ireneuszowej i gnostyckiej egzegezy: D. Tum, *Egzegeza przypowieści o zagubionej owcy u Ireneusza i gnostyków*, SACH 7(1986) 173-201 (wcześniej praca magisterska w ATK).

się, że Tertulian pozostał niewzruszony. Tym bardziej jednak na tle spekulacji gnostyckich, ich stałego poszukiwania Objawienia, ujawnia się koncepcja teologii Tertuliana. Tertulian wyraźniej niż inni pisarze tej epoki zrozumiał różnicę między prawdą wiary (*regula fidei*), która jest dla niego czymś obiektywnym, a teologicznym poszukiwaniem, które w końcu ma prowadzić do jej przyjęcia. Tertulian odrzucał u gnostyków przede wszystkim metodę uprawiania teologii. Porównanie gnostyckiej teologii tekstów z Nag Hammadi z teologią Tertuliana ułatwi nam wydobyć tę różnicę. Badania związków teologii łacińskiej z polemiką antygnostycką można rozszerzyć na innych pisarzy, choćby Nowacjana¹⁷.

W zupełnie odmiennej sytuacji znajdziemy się studiując pisma Klemensa Aleksandryjskiego i Orygenesza w kontekście tekstów z Nag Hammadi. Mając na uwadze to, że pisma z Nag Hammadi spisane w połowie IV w. są tłumaczeniami z języka greckiego tekstów, które powstały w II i III wieku, nie możemy pominąć ich w studiach chrześcijańskich pisarzy aleksandryjskich, którzy starali się przedstawić kościelną wersję gnozy. Klemens Aleksandryjski poważnie potraktował gnostyckich przeciwników i szeroko uwzględniał ich poglądy w swoich rozważaniach teologicznych. Jest pierwszym i wydaje się najważniejszym źródłem do poznania Bazylidesa i jego szkoły. Trudno przypuścić, aby pominął poglądy innych chrześcijańskich gnostyków, a więc ewentualnych autorów chrześcijańskich tekstów z Nag Hammadi. Jeśli chodzi o Orygenesza, to być może zbyt radykalna jest opinia H. Strutwolfa, że przejął on schemat teologii chrześcijańskich gnostyków¹⁸, jednak z samych dzieł Orygenesza, choćby *Komentarza do Ewangelii Jana* możemy się przekonać o tym, że związki z chrześcijańską gnozą w jego teologii wydają się oczywiste. To zagadnienie wydaje się zbyt obszerne, aby je w kilku słowach zaprezentować. Jedno jest pewne, nie da się studiować pism Klemensa Aleksandryjskiego i Orygenesza w oderwaniu od nowych źródeł, czyli tekstów z Nag Hammadi. Do jak interesujących wyników można dojść przekonuje nas dzieło Antonio Orbego, którego *Estudios Valentinianos* poprzedzają syntezы teologii II i III wieku. Poza tym nie popełniamy błędu biblistów, którzy analizują Pismo św. często tak, jakby nic poza nim nie istniało, jakby nie było odkrycia w Qumran, jakby nie istniała wczesna literatura patrystyczna.

Potrzeby badań nad nowymi źródłami z Nag Hammadi przerastają możliwości jednego człowieka. Zespołowo na razie pracują Amerykanie i Francuzi, a zwłaszcza Kanadyjczycy. Już Niemcy, mistrzowie pracy zespołowej, mają mniejsze osiągnięcia, jeśli chodzi o całość tekstów z Nag Hammadi, a tylko dlatego, że najpierw lepiej rozwijały się te studia w NRD. Cóż my możemy

¹⁷ Por. J. Grzywaczewski, *Polemika antygnostycka w „De Trinitate” Nowacjana*, SACH 7(1986) 223-261 (wcześniej praca magisterska w ATK).

¹⁸ Por. H. Strutwolf, *Gnosis als System. Zur Rezeption der valentinianischen Gnosis bei Origenes*, Göttingen 1993.

zrobić, nie oglądając się na takie czy inne przykłady? Najpierw trzeba udostępnić nowe teksty źródłowe, czyli przetłumaczyć chrześcijańskie teksty gnostyków z Nag Hammadi. Równolegle przygotować tłumaczenie *Adversus haereses* Ireneusza z obszernym komentarzem uwzględniającym nowe źródła (Jeśli uda mi się to przed emeryturą, będę szczęśliwy!). Dla poważnych studiów gnostycznych niestety konieczna jest znajomość koptyjskiego. Dobrze się dzieje, że od czasu do czasu, ktoś tym językiem zaczyna się interesować. Otwiera on zresztą nie tylko dostęp do źródeł gnostycznych, ale także manichejskich i monastycznych Egiptu. I tu ukazuje się jeszcze jedna perspektywa, dotąd w światowych badaniach ledwo zarysowana: chrześcijaństwa pozaaleksandryjskiego w Egipcie, a zwłaszcza początków monastycyzmu, jego walki o ortodoksję w ruchu pachomiańskim, polemiki z manicheizmem i gnostycyzmem¹⁹, czy też spory o Orygenes. Wszystkie te zadania badawcze mogą być wypełnione, i to im wcześniej, tym łatwiej. Bo jak to bywa z nowymi źródłami, trzeba je szybko opracować, zanim powstanie obszerna literatura, którą przy opóźnionych pracach trzeba będzie już uwzględnić.

STAND UND AUFGABE DER POLNISCHEN FORSCHUNG DES GNOTIZISMUS

(Zusammenfassung)

Die Gnosisforschung in Polen besteht vor allem auf der Übersetzung der polemischen Werken von Kirchenvätern (Irenäus, Tertullian, Clemens von Al., Origenes und der koptisch-gnostischen Texten von Nag Hammadi. In den letzten Jahren haben sich auch einige junge Wissenschaftler in ihren Diplomarbeiten mit dem Thema Gnosis bzw. Gnostizismus beschäftigt (meistens in der Akademie für Katholische Theologie in Warschau). Durch die neue Quellenlage, die Nag-Hammadi-Texte, fällt auf die Wirkungsgeschichte gnostischen Denkens, so wie auf die anti-gnostische Polemik des 2. und 3. Jahrhundert neues Licht. Die Erforschung der christlichen Theologie seit dem 2. Jh. ist ohne die gnostische Fragestellungen heute nicht zu verstehen. Für die Patrologen schafft die Bibliothek von Nag Hammadi eine neue Möglichkeit die patristische Theologie zu untersuchen. Leider hat diese Quellen die polnische Forschung (vor allem der älterer Generation der Patrologen) bis heute noch sehr wenig verwertet. Das ist die wichtigste Aufgabe heute für die polnischen Patrologen.

¹⁹ Por. najnowsze uwagi na ten temat A. Grillmeiera, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, Band 2/4: *Die Kirche von Alexandrien mit Nubien und Aethiopien*, Freiburg 1990, 170-241.